

Ks. Jan Klinkowski*

BIBLIJNY ETOS PRACY NA TLE STAROŻYTNYCH KULTUR

THE BIBLICAL ETHOS OF WORK AGAINST THE BACKGROUND OF ANCIENT CULTURES

Abstract: The reality of work is embedded in the history of humanity. However, the approach to it has varied significantly. The Mesopotamian civilization, compelled to manage the waters of the Euphrates and Tigris, viewed work as a duty to the gods, who manifested their power through natural forces. The Egyptian civilization relied on the flooding of the Nile, and managing the waters and the silt they carried brought prosperity to all citizens. In their social life, if everyone fulfilled their duties in accordance with the deified principles of *Maat*, they could all partake in the beneficial gift of fertility that the Nile provided. The Greeks, as much as possible, relegated physical labor to slaves, while free citizens engaged in more creative fields. The community of Israel developed a unique work ethic, which was carried on by the early Christian community. Right at the beginning of the biblical text, we learn that humans were created in the image and likeness of God (Genesis 1:27) and thus invited to participate in God's creative act through work. The human being, who as alone received from God the task of subduing the earth, bring about the humanization of the world through work. With varying degrees of awareness, we are heirs to a work ethic shaped by generations, in which the biblical tradition has played a significant role.

Keywords: work, physical work, creative work, laziness, free time, antiquity, the Bible.

W bardzo różny sposób na przestrzeni dziejów ludzie traktowali pracę. W starożytnej Grecji¹, a później w Rzymie, praca nie posiadała wielkiej wartości, często kojarzono ją ze stanem niewolniczym, a jeśli już człowiek wolny musiał pracować,

* Ks. Jan Klinkowski – doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, ORCID: 0000-0003-4367-1982.

¹ Platon głosił, że od robotnika nie można oczekiwać niczego dobrego, praca bowiem szkodzi zarówno duszy, jak i cnotcie. Por. Platon. *Rzeczpospolita* 415c; 617e. Arystoteles uważał, że praca prowadzi do zniewolenia człowieka i utrudnia rozwijanie cnoty. Por. Arystoteles. *Polityka* 1258b, 1278a, 1334a.

to raczej z konieczności ekonomicznej, a nie dlatego, że praca stanowiła wartość samą w sobie lub miała wpływ na doskonalenie jego osoby. Czy był to jednak pogląd powszechny w starożytności? Wydaje się, że wielkie dzieła architektury Egiptu zostały stworzone przez ludzi wolnych, którzy funkcjonowali w systemie ekonomicznym opartym na etosie pracy². Herod Wielki budując nowe twierdze, port w Cezarei Nadmorskiej, rozbudowując miasta i świątynię, tworząc infrastrukturę drogową, wykorzystał olbrzymią ilość ówczesnych bezrobotnych do pracy, zapewniając im możliwość godnego życia³. W wielu miastach Imperium Rzymskiego spotykamy Żydów, którzy zajmowali się rzemiosłem i stanowili integralną część ówczesnego systemu ekonomicznego⁴. Czy ich przysłowiowa pracowitość była zwykłą koniecznością zdobycia „chleba”, czy może wynikała z wytworzonego etosu pracy?

1. ZNACZENIE PRACY W CYWILIZACJI STAROŻYTNEJ REGIONU ŚRÓDZIEMNOMORSKIEGO

Według sumeryjskich mitów w dawnych czasach istnieli tylko bogowie. Ponieważ nie było ludzi, bogowie sami musieli budować domy, starać się o pokarm i wszystko, czego potrzebowali do życia. Obowiązki te spadały na młodszych bogów, którzy jednak skarżyli się na swój los, dlatego po narodzie Enlila z Enki postanowiono stworzyć człowieka, który miał wyręczać bogów w pracy⁵.

W Mezopotamii stworzyli więc bogowie człowieka, by im służył i odciążał ich w ciężkiej pracy, na której opierał się świat. Na jego barkach złożono obowiązki nawadniania i uprawy ziemi. Człowiek był jednak tylko ożywionym i myślącym narzędziem, które miało chronić, karmić, odziewać bogów i zajmować się ich ziemskimi sprawami: świątyniami⁶. Ludzie wolni, niebędący niczyją własnością, podlegali prawu kształtowanemu przez władcę, było to jednak w dużej mierze prawo zwyczajowe⁷. Prawa opublikowane w *Kodeksie Hammurabiego* (XVIII w. przed

² W *Onomastykonie*, który skryba Amenemope zredagował przy końcu Nowego Państwa, wymienione są zawody, poczynając od najbardziej prestiżowego – króla, do najskromniejszego – parobka. Por. D. Valbelle. *Rzemieślnik*. W: *Człowiek Egiptu*. Red. S. Dodanoni. Warszawa 2000 s. 65.

³ Szerzej na temat osiągnięć Heroda Wielkiego piszę w: *Herod Wielki i jego epoka*. Wrocław 2007.

⁴ Por. M. Sartre. *Wschód rzymski. Prowincje i społeczeństwa prowincjonalne we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego w okresie od Augusta do Swerów (31 r. p.n.e.-235 r. n.e.)*. Wrocław 1997 s. 391-445.

⁵ Por. J. Frankowski. *Spotkanie ze starożytną Mezopotamią*. Kraków 2014 s. 86.

⁶ Por. D. Arnaud. *Mezopotamia: człowiek stworzony, by służyć Bogom*. Tłum. K. Pachniak. W: *Encyklopedia religii świata II (Zagadnienia problemowe)*. Warszawa 2002 s. 1643.

⁷ Por. G. Contenau. *Życie codzienne w Babilonie i Asyrii*. Tłum. E. Bąkowska. Warszawa 1963 s. 17.

Chr.) w znacznym stopniu zbierały zasady obowiązujące od pokoleń w społeczności babilońskiej⁸.

Gospodarka mezopotamska opierała się na rolnictwie. Uprawiano większość tradycyjnych odmian zbóż, wśród których najpopularniejszy był jęczmień. Bujnie rozwijało się sadownictwo i ogrodnictwo, specjalną troską otaczano więc drzewa owocowe. Hammurabi przewidywał nawet kilkunastoletnie zwolnienie z opłat dzierżawnych dla tych, którzy zdecydowali się założyć sad owocowy. Najczęściej w sadzie rosły palmy daktylowe i figowce. Sumerowie znali dziesiątki roślin uprawnych, w tym warzyw; najbardziej rozpowszechnionymi były: cebula, czosnek, ogórki i sezam, z którego tłoczono olej. W Mezopotamii rozwinęła się również hodowla owiec, bydła, kóz i mułów. W nieco mniejszym stopniu hodowano świnię i drób. Lokalny rynek żywnościowy uzupełniało także rybołówstwo. Znakomicie rozwijały się warsztaty wytwarzające tekstylia, stanowiące cenny produkt eksportowy. Niestety, rozwój znacznej części rzemiosła był uzależniony od importu surowców, w które Mezopotamia była uboga. Zatem metalurgia, jubilerstwo, kamieniarstwo oraz ciesielstwo były uzależnione od handlu, o rozwój którego dbały kolejne cywilizacje Mezopotamii, poczynając od Sumeru, poprzez Asyrię, Babilon i Persję⁹.

Przemiany społeczne zachodzące na terenie Mezopotamii sprawiały, że kształtująca się elita arystokratyczna unikała wykonywania pewnych prac, które traktowała jako poniżające. Kręgi arystokratyczne potrzebowały jednak wykształconej kadry w różnych dziedzinach życia. Zdobywanie wiedzy już od czasów starożytnego Sumeru stało się drabiną do awansu społecznego, a w konsekwencji lżejszej pracy. Zachowały się słowa ojca do syna pochodzące z czasów starożytnego Sumeru:

Bądźże człowiekiem. Nie wystawaj na publicznym placu, nie włócz się po szerokiej ulicy. Gdy idziesz ulicą, nie rozglądaj się wokół siebie. Bądź skromny, okazuj lęk przed nauczycielem. Jeśli okażesz lęk, twój nauczyciel będzie cię lubił [...]. Ty, który się włóczysz po publicznych placach – czyż osiągniesz cel? Szukaj tedy wiedzy u minionych pokoleń. Uczęszczaj do szkoły, to ci przyniesie korzyść¹⁰.

Ojciec przypomniał synowi, że nie kazał mu ciężko pracować w dzieciństwie, by ten mógł się uczyć:

⁸ *Kodeks Hammurabiego* porządkuje zapłatę za pracownika najemnego, niewolnika, rzemieślników: foluszników, tkaczy wełny, tkaczy płótna, producentów pieczęci, producentów łuków, kowali, cieśli, garbarzy, trzciniarzy, murarzy, przewoźników rzecznych. Por. *Kodeks Hammurabiego*. Tłum. M. Stępień. Warszawa 1996 § 273-282.

⁹ Por. M. Stępień. *Bliski Wschód*. W: *Historia starożytna*. Red. M. Jaczynowska. Warszawa 1999 s. 62 n.

¹⁰ M. Bielicki. *Zapomniany świat Sumerów*. Warszawa 1996 s. 302 n.

Ja nigdy w moim życiu nie kazałem ci znosić trzciny do gaju. Wiązek trzciny, które młodzi dźwigają, tyś nigdy w twoim życiu nosić nie musiał. Nigdy nie rzekłem do ciebie: Podążaj za moimi karawanami. Nigdy nie posyłałem cię do pracy, abys przekopywał moje pole. Nigdy nie posyłałem cię do pracy jako robotnika. Idź, pracuj i wspieraj mnie – nigdy w życiu do ciebie nie powiedziałem. Inni tacy jak ty, wspomagają swoich rodziców¹¹.

Sumeryjski uczeń skarżył się jednak na swój los:

Oto oblicze mego miesięcznego pobytu w szkole: trzy są dni wypoczynku każdego miesiąca, świąt są trzy dni każdego miesiąca, wśród tego dwadzieścia cztery dni każdego miesiąca to są dni, które spędzam w szkole, długie to są dni.

Efekty tego uczniowskiego trudu możemy do dzisiaj podziwiać w pozostałościach po cywilizacji Sumerów, która kładła podwaliny także pod naszą cywilizację.

Znaczący wkład w rozwój cywilizacji wnieśli Hetyci, którzy już w XVI stuleciu przed Chr. opanowali sztukę wytapiania żelaza z rud i aż do momentu upadku ich imperium około 1200 r. skrupulatnie strzegli tej umiejętności¹². Dominacja w dziedzinie wytwórstwa broni z żelaza pozwoliła im stworzyć potężne imperium, które w XIII stuleciu obejmowało przestrzeń od Morza Egejskiego na zachodzie po Eufrat na wschodzie i od Morza Czarnego na północy po Syrię na południu¹³. Nic jednak nie wskazuje na to, by hutnicy i kowale cieszyli się szczególnym poważaniem społecznym, z pewnością żołnierze posługujący się bronią żelazną posiadali większy prestiż. W celu utrzymania imperium rozbudowano znacząco kadre urzędniczą, która posługiwała się pismem specyficznym dla wspólnoty hetyckiej. Pozostałości ceramiki i obróbki kamienia sugerują, że Hetyci posiadali liczną grupę rzemieślników¹⁴. Zdobytcze cywilizacji Hetytów przyswoiły „ludy morza”, i to dzięki nim żelazo stało się produktem, który zyskał szerokie zastosowanie w produkcji broni, ale również w rolnictwie, gdzie wykorzystanie lemieszki i sierpów żelaznych pozwoliło na zwiększenie produkcji¹⁵.

Należy również zauważyć znaczący wkład Fenicjan w kulturę pracy w basenie Morza Śródziemnego. Znakomicie funkcjonował przemysł stoczniowy, gdzie powstawały zarówno okręty handlowe, jak i wojenne. Fenicjanie mieli opinię doskonałych cieśli, w pracy wykorzystywali drzewo cedrowe i sosnowe. Salomon skorzystał ze wsparcia rzemieślników pochodzących z Fenicji przy budowie pierwszej świątyni w Jerozolimie (1 Krl 7,13 n.)¹⁶. W swoich koloniach Fenicjanie

¹¹ Tamże.

¹² Por. H. Muszyński, S. Mędała. *Archeologia Palestyny*. Pelplin 1984 s. 141.

¹³ Por. A. Kiličkaya, E. Yazici. *Anatolia: on the trail of the Hittite civilization*. Istanbul 2015 s. 36 n.

¹⁴ Por. T. Özgüç. *The Hittites*. Ankara [b.r.w.] s. 4-64.

¹⁵ Por. H. Klengel. *Historia i kultura starożytnej Syrii*. Tłum. F. Przebinda. Warszawa 1971 s. 110.

¹⁶ Por. J. Bright. *Historia Izraela*. Tłum. J. Radożycki. Warszawa 1994 s. 223.

rozwinęli również przemysł tkacki, zdominowany przez kobiety i niewolników. Kobiety przędły i tkały wełnę i len w domach, ale istniały również duże warsztaty, w których wytwarzano materiały i dywany do celów handlowych. Fenicjanie słynęli w starożytności z umiejętności farbiarskich. Tyryjczycy uchodzili za wynalazców purpury, którą uzyskiwali z mięczaka (*mureks*)¹⁷. Fenicjanie, szczególnie w swoich koloniach, rozwinęli znakomicie przemysł metalurgiczny, który koncentrował się głównie na produkcji broni, a także przemysł ceramiczny. Produkowali więc znaczne ilości glinianych dzbanów służących do przewozu towarów, w szczególności wina i oliwy. Uchodzili również za wynalazców szkła. W Kartaginie często spotykamy małe buteleczki w kształcie amfor z nieprzezroczystego, ciemnoniebieskiego szkła, ozdobionego paskami z geometrycznym ornamentem w kolorze jaskrawożółtym¹⁸. Największym prestiżem społecznym wśród Fenicjan cisiły się umiejętności handlowe i zdolności nawigacyjne w żeglowaniu.

Persowie, podbijając kolejne narody, wykorzystywali ich umiejętności rzemieślnicze. W ich stolicy Persepolis gromadzili się znakomici architekci i rzemieślnicy pracujący na potrzeby dworu¹⁹. Persja słynęła ze wspaniałych szat, ale cenieni byli ci, którzy je nosili, a nie ci, którzy je wytwarzali. Dla kobiet z arystokracji praca przy wełnie była najbardziej poniżającym zajęciem²⁰. Na dworze perskim do wykonywania różnych prac zatrudniano znaczną liczbę ludzi. Wśród nich dominowali robotnicy budowlani, rzemieślnicy i pasterze. Najczęściej płacono im w naturze, w postaci oleju, chleba, ryb, wina itp.²¹ Wielkim dziełem Persów były podziemne kanały, którymi do ośrodków na pustyni doprowadzano wodę. W ten sposób znaczne części pustyni mogły być wykorzystane w celach rolniczych, a co ważniejsze wzdłuż szlaków handlowych powstały miejsca, w których karawany mogły się zatrzymać, by odpocząć i napić zwierzęta. Program doprowadzenia wody w rejony pustynne był synchronizowany z budową sieci dróg, w ten sposób udrożniony został handel między Wschodem i Zachodem.

Cywilizacja Egiptu wykształciła etos pracy wynikający z konieczności zagospodarowania wylewów Nilu. Kolejne pokolenia kształtowały zasady *maat* – ładu społecznego, które ostatecznie zostały ubóstwione. Na straży *maat* stał faraon ze swoją administracją, sam również podlegający jego zasadom. Wyrazne przekroczenie ładu społecznego, co próbował uczynić w swoich reformach Amenchosep IV,

¹⁷ Por. B. Szczepanowicz. *Moda w Biblii*. Kraków 2011 s. 122.

¹⁸ Por. G. i C. Charles-Picard. *Życie codzienne w Kartaginie w czasach Hannibala*. Tłum. I. Wiczorkiewicz. Warszawa 1962 s. 73-85.

¹⁹ Por. A.S. Shahbazi. *The Authoritative Guide to Persepolis*. Teheran 2011 s. 3-28.

²⁰ Por. W. Linke. *Literacka ojczyzna Tobiasza. Tło kulturowe Tb jako klucz teologicznej lektury książki*. Warszawa 2013 s. 198.

²¹ Por. B. Składanek. *Historia Persji*. T. 1: *Od czasów najdawniejszych do najazdu Arabów*. Warszawa 1999 s. 147 nn.

który zmienił imię na Echnaton (1351-1334 przed Chr.), skończyło się dla niego katastrofalnie.

Świątynie Egiptu były nie tylko miejscem kultu, ale także dużymi ośrodkami naukowymi, gdzie adepci zdobywali wiedzę w różnych dziedzinach, poczynając od tych najbardziej teoretycznych, jak astronomia, matematyka, geometria czy fizyka, aż po umiejętności praktyczne z zakresu medycyny, uprawy ziemi czy zawodów rzemieślniczych. Dom Życia i Dom Księgi były tymi częściami świątynnego okręgu, gdzie uczono sztuki pisania oraz przechowywano i kopiowano rozliczne manuskrypty²². Administracja Egiptu wymagała znacznej liczby ludzi wykształconych, potrafiących czytać, pisać i liczyć, stąd pojawił się zawód skryby²³. Za przygotowanie odpowiedniej kadry urzędników w dużej mierze odpowiadał faraon, który dbał również o wykształcenie swojej rodziny w uczelni królewskiej, funkcjonującej przy jego dworze. Nieprzypadkowo w czasach ptolemejskich Aleksandria, wraz z ośrodkiem naukowym Musejon i biblioteką, stała się centrum nauki, którego zakres prac badawczych był imponujący. W Aleksandrii władcy ptolemejscy przeprowadzali wiele inwestycji, które podnosiły standard życia, ale przede wszystkim dzięki temu tworzyli miejsca pracy, dające utrzymanie rzeszom ludzi ubogich²⁴. W Egipcie wykształciła się znacząca, stosunkowo dobrze opłacana klasa rzemieślników. Profesja kamieniarzy obejmowała pracowników kamieniołomów, obrabiających kamienie rzeźbiarzy, ale również budowniczych świątyń, grobów i pałaców. Dużą grupę rzemieślników stanowili kowale, złotnicy, szlifierze, cieśle, garbarze i murarze²⁵. Należy również dostrzec inne grupy zawodowe: piekarzy, cukierników, producentów piwa, które wydawało się być podstawowym napojem Egipcjan. Osobną grupą, dosyć licznie reprezentowaną na wszystkich etapach rozwoju Egiptu, byli producenci szat, poczynając od przygotowujących len, wełnę, poprzez tkaczy, farbiarzy aż po szyjących szaty. Egipt prowadził również ożywiony handel z innymi krajami, co wykształciło klasę kupców, stosunkowo dobrze sytuowanych szczególnie po otwarciu portu w Aleksandrii²⁶. Przy większych przedsięwzięciach wzywano do pracy ludzi różnych profesji, którzy wykonywali swoje obowiązki dla państwa, ale otrzymywali również wynagrodzenie²⁷. Szczególnym uznaniem cieszył się zawód lekarza, a doświadczenie medyczne było przekazywane z pokolenia

²² Por. A. Roccati. *Skryba (Pisarz)*. W: *Człowiek Egiptu* s. 102.

²³ Por. tamże s. 97.

²⁴ Por. E. Wipszycka, B. Bravo. *Historia starożytnych Greków*. T. 3: *Okres hellenistyczny*. Warszawa 2010 s. 334 nn.

²⁵ Por. P. Montet. *Życie codzienne w Egipcie w epoce Ramessydów XIII-XII w. p.n.e.* Tłum. E. Bąkowska. Warszawa 1964 s. 114-136.

²⁶ Symbolem Egiptu z czasów Ptolemeusza stała się latarnia Faros, wysoka na ponad 100 m, która wskazywała drogę do portu w Aleksandrii. Por. T. Wilkinson. *Powstanie i upadek starożytnego Egiptu. Dzieje cywilizacji od 3000 p.n.e. do czasów Kleopatry*. Tłum. N. Radomski. Poznań 2014 s. 522.

²⁷ Por. B.J. Kemp. *Starożytny Egipt. Anatomia cywilizacji*. Tłum. J. Aksamit. Warszawa 2016 s. 211-213.

na pokolenie. Herodot zauważył – co potwierdziły również badania archeologiczne – że lekarze w Egipcie posiadali już wąskie specjalizacje, a więc każdy zajmował się jedną chorobą, a nie kilkoma. Jedni zajmowali się chorobami oczu, inni chorobami głowy, jeszcze inni zębów, byli też specjaliści zajmujący się tylko chorobami brzucha czy chorobami ukrytymi głębiej. Po zdobyciu Egiptu, około 500 r. przed Chr., Persowie wydali polecenie, aby naczelnny lekarz Uzahor-resinet odnowił naukę w podupadłych Domach Życia, a zarazem wyposażył lekarzy w odpowiedni sprzęt do nauki według zwyczajów przyjętych w poprzednich pokoleniach. Przy świątyniach funkcjonowały Domy Życia, w których znajdowały się pomoce służące do nauki chirurgii, a w pobliżu szkoły były ogrody, gdzie uprawiano lecznicze rośliny. Zawód lekarza cieszył się olbrzymim szacunkiem, na jednym z epitafiów nagrobnych czytamy:

W nagrodę za uwolnienie króla od schorzenia górnych dróg oddechowych otrzymał to epitafium.

Chodzi o wizerunek Sekkbet-Enanacha, „lekarza od nosa” króla Sahure (2496-2483 r. przed Chr.)²⁸.

Dla Greków ideałem było życie wolne od ciężkiej pracy. Według greckiego mitu w początkowym, złotym wieku ziemia sama dostarczała żywności, oszczędzając ludziom pracy.

Żyli jak bogowie, bez ludzkich zmartwień, wolni od pracy i smutku [...]. Żywi cielka ziemia sama przynosiła owoce²⁹.

Homer w Iliadzie stwierdził: „Praca jest najgorszym złem, jakie zsyła Zeus na ludzi przy urodzeniu”³⁰. Dla niego najgorszym z ludzkich losów była dola robotnika rolnego – *thes*, czyli proletariusza, którego bieda zmusiła do sprzedaży siły swych mięśni³¹. Natomiast dużym szacunkiem cieszył się rolnik pracujący na gospodarstwie, którego był właścicielem (*auturgos*)³². Platon i Arystoteles uważali, że skrupowany sposób życia rzemieślnika szkodzi cnotcie i duszy. Jednym z wymiarów kary była niewolnicza praca w kopalniach! Arystoteles twierdził, że praca prowadzi do zniewolenia człowieka i utrudnia rozwijanie cnoty³³. Według niego tryb życia obywatela zakładał istnienie wolnego czasu *schole* lub *otium*, który pozwalał na poświęcenie się twórczym działaniom, na pierwszym miejscu polityce; położenie niewolnika cechował natomiast brak wolnego czasu: pracował on jak

²⁸ Por. J. Thorwald. *Dawna medycyna jej tajemnice i potęga. Egipt, Babilonia, Indie, Chiny, Meksyk, Peru*. Tłum. A. Bandurski i J. Szczaniecka. Wrocław 1990 s. 28 nn.

²⁹ Hezjod. *Prace i dni* 112-118.

³⁰ Homer. *Iliada* 10, 71.

³¹ Por. Tenże. *Odyseja* XI, 37-491.

³² Por. R. Flacelière. *Życie codzienne w Grecji za czasów Peryklesa*. Tłum. Z. Bobowicz i J. Targalski. Warszawa 1985 s. 114.

³³ Por. Arystoteles. *Polityka* 1258b, 25-39; 1278a, 20; 1334a, 15.

zwierzę domowe, a by odbudować swe siły do pracy, jadł oraz spał. Utożsamiał się ze swą funkcją: był dla pana tym, czym wół dla biedaka, ożywionym przedmiotem wchodzącym w skład jego majątku. W prawie rzymskim niewolnik bywał traktowany jako składnik własności; sprzedawało się go według tych samych norm co ziemię, włączano do spadku wśród narzędzi i zwierząt. Pozostawał przede wszystkim przedmiotem, *res mobilis*. Dla Seneki zajęcia rzemieślnicze były „podłe” i „pospolite” – „nieprzystające do prawdziwych cnót” (*ad virtutem non pertinent*). Zajęcia, które wymagały od człowieka wykorzystania sił fizycznych, mięśni i rąk, uważane były za niegodne ludzi wolnych. Im bardziej rozwijało się niewolnictwo, tym bardziej rosła pogarda dla pracy fizycznej. Praca i trud z nią związany zastrzeżone były dla niewolników; ideałem wolnego obywatela było natomiast *scholē agein*, czyli korzystanie ze spokoju, zażywanie spokoju, siedzenie beczynne, życie wygodne i dostatnie³⁴. Zdaniem Cycerona ten, kto pracował zarobkowo, zniżał się do poziomu niewolnika³⁵. Rozróżniał on dwa rodzaje pracy: pierwszy, tzw. *operae inliberales te sordidae*, niegodny człowieka wolnego; drugi, tzw. *honestae*, w której więcej było sztuki lub roztropności albo była ona szczególnie użyteczna. Tutaj mieściła się medycyna, architektura, nauczanie, handel³⁶.

Ponieważ praca fizyczna nie cieszyła się wśród Greków prestiżem, nie wykształcili nawet w pełni pojęcia na jej określenie. Do opisania różnych zajęć człowieka służyły słowa: *ergon*, *ergasia*, *ponos*³⁷. Słowo *bonausos*, używane w Atenach najczęściej na określenie robotników pracujących przy ogniu (kowali, garncarzy), ale także w ogóle pracowników fizycznych, posiadało odcień pejoratywny. Podobny, choć nie tak mocny wydźwięk posiadało słowo *demiurgos*, oznaczające robotnika albo przedstawiciela wolnych zawodów, np. lekarza. Handlem detalicznym zajmowali się *kapeloi*. Wyraz ten miał negatywne zabarwienie, w przeciwieństwie do *emporoi*, oznaczającego pośrednika w handlu hurtowym, głównie morskim³⁸. W Jonii robotnika często z szacunkiem nazywano *cheironakos* (*cheir* – ręka, *anaks* – mistrz, majster)³⁹. Zatem drobnych sklepikarzy, karczmarzy, handlujących produktami rolniczymi, wyrobami rzemiosła nazywano *kapeloi*. Mieli oni złą reputację, uważano bowiem, że oszukują swoich klientów. Arystofanes złośliwie przypominał, że matka Eurypidesa sprzedawała warzywa na rynku⁴⁰. Szacunkiem cieszyli się natomiast lekarze. W szkole medycznej w Kos kształcił się sławny lekarz Hipokrates, który urodził się około 460 r. przed Chr. i który sformułował główne zasady

³⁴ Por. Herodot. *Dzieje* III, 134.

³⁵ Por. Cyceron. *O powinnościach* 1, 42.

³⁶ Por. J. Kudasiewicz. *Nowotestamentalne rozumienie pracy na tle ówczesnych poglądów*. W: *Życie społeczne w Biblii*. Red. G. Witaszek. Lublin 1998 s. 44.

³⁷ Por. M.A. Krąpiec. *Praca*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. Lublin 2007 s. 431.

³⁸ Por. R. Flacelière. *Życie codzienne w Grecji za czasów Peryklesa* s. 122.

³⁹ Por. tamże s. 109.

⁴⁰ Por. tamże s. 122 n.

funkcjonowania lekarzy. Wraz ze środowiskiem lekarskim rozwinęły się miejsca sprzedaży leków (*farmakopoles*), w które sprzedający zaopatrywali się u zielarzy (*rhizotomos*)⁴¹.

Najbliższy, ogólny znaczeniowo, termin określający pracę to *ascholia*, czyli brak odpoczynku. Odpoczynek jest normalnym stanem człowieka, a praca jest jego przeciwieństwem, czyli czymś nienormalnym. Do pracy byli przeznaczeni niewolnicy, wolni obywatele zajmowali się polityką, życiem kulturalnym i religijnym *polis*⁴². Jednak wielu obywateli *polis*, aby się utrzymać, podejmowało trud pracy, wybierając jednak łżejsze i bardziej zawansowane technicznie zajęcia⁴³. Pochwałą zakończyła się piąta praca Heraklesa, który miał za zadanie wymieść gnój ze stajni Augiasza. Uczynił to w pomysłowy sposób, wprowadzając nurt rzeki do stajni, która została w ten sposób oczyszczona bez jego większego wysiłku⁴⁴.

Grecy dążyli do odkrycia praw natury i cenili umiejętność panowania nad nią. W *Antygonie* chór wysławia wynalazczość człowieka – żeglarza, oracza, kielżnacza dzikich zwierząt, myśliwego⁴⁵. Pracą zajmował się nawet bóg Hefajstos, który był dobrym kowalem. Często można go było zobaczyć spoconego i zmęczonego. Stał się opiekunem kowali i rzemieślników pracujących przy ogniu. Według *Hymnów* Homeryckich Hefajstos nauczył ludzi różnych rzemiosł, dlatego ludzie nie musieli żyć jak zwierzęta, ale mogli mieszkać w okazałych domach i miastach⁴⁶. Jednak znaczną część ciężkich prac wykonywali niewolnicy, podejmowali się ich również niejednokrotnie najemni robotnicy (gr. *misthotos*, łac. *mercennarius*). Bywało, że los robotników najemnych był gorszy od losu niewolników. W społeczeństwie greckim spotykamy również znaczną grupę społeczną, której zakres wolności był ograniczony, ale nie posiadali oni statusu niewolników. W tej grupie mamy attyckich *hektemoroi*, spartańskich helotów, tesalskich *penestów*, *laoi* w koloniach i państwach hellenistycznych⁴⁷. Grecy nie wyobrażali sobie dobrego

⁴¹ Por. tamże s. 128.

⁴² Por. R. Garland. *Jak przeżyć w starożytnej Grecji*. Tłum. J. Szkudliński. Poznań 2022 s. 111. Paweł do określenia pracy wykorzystywał terminy: *ergodzomai* (Rz 4,4; 1 Tes 4,11; 2 Tes 3,10.11), *ergetes*, (1 Tm 5,18), *energeia* (2 Tes 2,9), *ergon* (Tt 3,5; Kol 3,17), *poieo* (Kol 3,17; Rz 9,21), *kopiaio* (Ga 4,11; Ef 4,28; Flp 2,16; Kol 1,29; 1 Tes 5,12; 1 Tm 4,10; 5,17; 2 Tm 2,6). Por. R.B. Sieroń. *Paweł z Tarsu jako prekursor chrześcijańskiej pedagogiki pracy*. W: *Wielowymiarowe sposoby współdziałania człowieka z Bogiem*. Red. R. Bogacz i B. Zbroja. Kraków 2021 s. 50; Pojęcia *ergon* Paweł nie używał na określenie pracy fizycznej. Por. A. Bosowski. *Napomnienia do pracy fizycznej i ich motywacja w nauczaniu św. Pawła (Studia z Bibliistyki t. V)*. Warszawa 1990 s. 277.

⁴³ Por. F. Cassola. *Kim byli Grecy?*. W: *Antropologia antyku greckiego. Zagadnienia i wybór tekstów*. Red. W. Lengauer, P. Majewski, L. Trzcionkowski. Warszawa 2011 s. 69.

⁴⁴ Por. R. Graves. *Mity greckie*. Tłum. H. Krzeczowski. Kraków 2012 s. 428.

⁴⁵ Por. Sofokles. *Antyгона* 382-388; P. Vidal-Naquet. *Cywilizacja dyskursu politycznego*. W: *Antropologia antyku greckiego* s. 80.

⁴⁶ Por. V. Zamarovský. *Bogowie i herosi mitologii greckiej i rzymskiej*. Katowice 2002 s. 174.

⁴⁷ Por. L. Schumacher. *Niewolnictwo antyczne. Dzień powszedni i los niewolnych*. Poznań 2005 s. 14 n.

funkcjonowania społeczeństwa bez pracy niewolników. Arystoteles jednak, konstruując obraz idealnego, może czasem utopijnego społeczeństwa, pokładał nadzieję w postępie technicznym, który ułatwiając produkcję, mógł w przyszłości doprowadzić do zaniku niewolnictwa⁴⁸.

2. ZACHĘTA DO PRACOWITOŚCI W TRADYCYJ BIBLIJNEJ

Jak zauważył mędrzec Kohelet, w życiu człowieka jest czas na różne sprawy, jednak bezsprzecznie po narodzinach i śmierci na pierwsze miejsce wysuwa się praca: „Jest czas rodzenia i czas umierania, czas sadzenia i czas zbiorów” (Koh 3,2). Nie ma pracy mniej lub bardziej godnej, dlatego mędrzec Syrach przypomina:

Nie czuj wstrętu do pracy uciążliwej i do pracy na roli, której twórcą jest Najwyższy (Syr 3,15).

Człowiek powinien unikać fałszywej dumy przy podejmowaniu pracy, bo:

[...] lepszy jest ten, który pracuje, a opływa we wszystko, niż ten, co przechadza się poważny, a nie ma chleba (Syr 10,27).

Rabini uczyli, że obowiązek pracy i obowiązek studiowania Tory jest tak samo ważny:

Trzeba się zajmować studiami Tory i mieć równocześnie zajęcia świeckie (Berakot 35b).

Rabbi Gamaliel, syn rabiego Judy, powiedział:

Dobra jest nauka Tory łączona ze świeckim zajęciem, bo połączenie ich razem odsuwa nawet myśl o grzechu. A każda nauka Tory, która nie jest połączona z pracą, w końcu zaniknie i jeszcze przywiedzie do grzechu. Wszyscy pracujący dla dobra społeczności powinni to czynić w imię Nieba, bo wtedy zasługi ojców będą ich wspierać, a ich sprawiedliwość ostoi się na zawsze (Pirke Awot 2,2).

Rabini, oprócz studiowania Tory, wykonywali też inną pracę. Rabbi Akiba pracował jako drwal, rabbi Jozua jako węglarz, rabbi Johanan jako szewc, rabbi Meier pełnił funkcję pisarza publicznego, a rabbi Saul był garbarzem. Wielki rabbi Hillel często wynajmował się do pracy za pół denara dziennie, gdy przeciętna dniówka robotnika najemnego wynosiła około jednego denara. W ten sposób, poprzez przykład własnego życia, uczył, że w trudnej sytuacji życiowej należy pracować nawet za minimalne wynagrodzenie.

Praca została wpisana w rytm dnia wspólnoty esseńskiej, która dynamicznie rozwijała się w ramach judaizmu na przełomie I w. przed Chr. i I w. po Chr. Na codzienny rytm życia składały się kolejno: modlitwa, praca, kąpiel, posiłek,

⁴⁸ Por. Arystoteles. *Polityka* 1252b; 1, 4.

ponownie praca i kolejny posiłek (1 QS 6,2)⁴⁹. Esseńczycy zatem co dzień wykonywali ciężką pracę fizyczną⁵⁰.

Jedną z dziedzin, którą zajmowali się Żydzi, poświęconą w napisach nagrobnych, był handel. Handlarzem lnu był niejaki Isakis, prezbiter gminy Kapadokijczyków pochowany w Jaffie (II/III w.). Handlarzami perfum byli Ioulios i Eusambatios z Korykos (IV/V w.)⁵¹. Filon Aleksandryjski wymienił wśród ofiar pogromu Żydów w 38 r. po Chr. przedstawicieli wyższych klas, wśród których znaleźli się: bankierzy, armatorzy, kupcy zbożowi, wykwalifikowani rzemieślnicy, posiadacze pól uprawnych⁵².

Evangelie przedstawiając życie Jezusa, pokazują, że praca była zajęciem zrozumiałym. Jezus pochodził z rzemieślniczego stanu, więc brał udział w jego pracy (Mk 6,3; Mt 13,55)⁵³. Był również szanowany jako rabbi (Mk 9,5; 10,51; 11,21). Takie podwójne zajęcie odpowiadało tradycjom Jego ludu. Najbliżsi uczniowie Jezusa pochodzili ze stanu ludzi pracujących, a nawet zostali odwołani z pracy (Mk 10,28 n.; Mt 4,18-22; 19,27-29; Łk 5,11.28 n.)⁵⁴.

Św. Paweł, który wykonywał zawód tkacza namiotów, z dumą mówił o sobie:

U nikogo nie jadaliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo nie być ciężarem (2 Tes 3,8).

Starszych Kościoła w Efezie zapewniał o swojej bezinteresowności, mówiąc:

Sami wiecie, że te ręce zarabiały na potrzeby moje i moich towarzyszy (Dz 20,34).

Na ojcu spoczywało wychowanie syna. Rabbi Ismael precyzował główne obowiązki ojca w stwierdzeniu:

Ojciec ma obowiązek obrzezać swego syna, uczynić go wolnym, uczyć Tory, pomóc w wyborze żony i nauczyć jakiegoś zawodu⁵⁵.

⁴⁹ Por. J.C. VanderKam. *Wprowadzenie do wczesnego judaizmu*. Warszawa 2006 s. 219; P. Muchowski. *Rękopisy znad Morza Martwego. Qumran – Wadi Murabba'at – Masada*. Kraków 1996 s. 29.

⁵⁰ Por. Flawiusz. *Wojna Żydowska II*, 8, 5.

⁵¹ Por. K. Stebnicka. *Tożsamość diaspory. Żydzi w Azji Mniejszej okresu Cesarstwa*. Warszawa 2011 s. 45.

⁵² Por. Filon. *In Flaccum* 57.

⁵³ Ciekawe, że Jezus w Mk 6,3 jest przedstawiany jako rzemieślnik (gr. *teknōn*), w Mt 13,55 jest synem rzemieślnika, a w analogicznym kontekście Łk 4,22 jest „synem Jozefa”. Łukasz kierując orędzie do świata zhellenizowanego, gdzie praca fizyczna była w pogardzie, mógł uważać, że Jezusowe zajęcie będzie źle odczytane i dlatego pominął w prezentacji Jego osoby zawód rzemieślnika.

⁵⁴ Por. K.H. Schelkle. *Teologia Nowego Testamentu*. T. 3. Tłum. M.L. Dylewski. Kraków 1984 s. 274.

⁵⁵ M. Filipiak. *Aksjologiczne treści antropologii biblijnej*. Lublin 1991 s. 56.

W islamie na ojcu spoczywała religijna odpowiedzialność za rodzinę⁵⁶. Norwodkowi szeptało się do ucha muzułmańskie wezwanie do modlitwy i muzułmańskie wyznanie wiary⁵⁷. Chrześcijanie, analogicznie jak w judaizmie i islamie, starają się wprowadzać dzieci na drogę wiary poprzez chrzest, naukę Ewangelii i przygotowanie do podjęcia obowiązków społecznych, w tym pracy.

3. PRZESTROGA PRZED LENISTWEM

W tekstach biblijnych znajdziemy wiele ostrzeżeń przed lenistwem. Podczas emigracji w Asyrii Tobiasz dał wskazania swojemu synowi, przypominając, że

Lenistwo prowadzi do zubożenia i wielkiej nędzy. Lenistwo bowiem jest matką głodu (Tb 4,13).

Z bogatego skarbcza tradycji autor Księgi Przysłów wydobył zachętę do pracowitości: Dłoń leniwego prowadzi do nędzy, ręka pracowitych wzbogaca (Prz 10,4).

W obrazowy sposób mędrzec ukazał postawę lenistwa: „Kręcą się drzwi na zawiasach, a leniwy na swoim łożu” (Prz 26,14). Utrapieniem staje się dla pracodawcy robotnik leniwy: „Czym ocet dla zębów, a dym dla oczu, tym leniwy dla tych, którzy go wysłali” (Prz 10,26). Bardzo radykalne porównania stosował mędrzec Syrach, by ukazać szkodliwość postawy społecznej człowieka unikającego pracy:

Leniwiec przyrównany będzie do obłoczonego kamienia, a każdy zagwizdże nad jego hańbą. Leniwiec przyrównany będzie do krowiego nawozu, każdy, kto go podniesie, otrząśnie rękę (Prz 22,1-2).

Postawa lenistwa może prowadzić do kolejnych grzechów. W Drugiej Księdze Samuela czytamy:

Na początku roku, gdy królowie zwykle wychodzili na wojnę, Dawid wyprawił Joaba i swoje sługi wraz z całym Izraelem. [...] Dawid natomiast pozostał w Jerozolimie. Pewnego wieczoru Dawid podniósłszy się z posłania i chodząc po tarasie swego królewskiego pałacu, zobaczył na tarasie kąpiącą się kobietę (2 Sm 11,1-2).

I oto mamy obraz rozleniwionego władcy, który nie wypełniał swoich obowiązków, wstał wieczorem z łoża, co zakłada, że spędził w nim znaczną część dnia, a na horyzoncie pojawiła się kobieta, co sugeruje, że rozpoczął się proces wchodzenia w przestrzeń grzechu. Grzech Dawida popełniony z Batszebą zrodził następną – doprowadzenie do śmierci męża Batszeby, Uriasza Chetyty. A wszystko zaczęło się od zlekceważenia swoich obowiązków!

⁵⁶ Por. M. Ruthven. *Islam*. Warszawa 2001 s. 124.

⁵⁷ Por. M. Tworuschka, U. Tworuschka. *Islam. Mały słownik*. Warszawa 1995 s. 52.

Św. Paweł, zapowiadając powtórne przyście Chrystusa wspólnocie w Te-salonice, nie przewidział, że wielu jego słuchaczy uzna jego słowa za zachęte do zaniechania pracy i spokojnego wyczekiwania na zamknięcie dziejów ludzkości. W swoich listach musiał wyjaśnić wspólnocie, że nie wiadomo, kiedy Chrystus przyjdzie, dlatego nie można zaniedbywać swoich obowiązków. W pierwszym liście pisał:

Zachęcam was jedynie, bracia, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać swoje obowiązki i pracować własnymi rękami, jak to wam nakazaliśmy (1 Tes 4,11)⁵⁸.

W drugim liście jeszcze dosadniej argumentował: „[...] kto nie chce pracować, niech też nie je” (2 Tes 3,10). Należy zauważyć, że w owym czasie w Rzymie utrwała się pewna forma instytucjonalna ukrywająca postawę lenistwa, polegająca na życiu na koszt bogatych. Dotyczy to klientów *nobiles*, którzy towarzyszyli bogaczom, a żyli z otrzymywanych darów, tzw. *sportula*⁵⁹.

Wielu ludzi zniechęca się, gdy nie widzi natychmiast efektów swojej pracy. Rolnik jednak najpierw musi przygotowywać pole, by później zebrać plony. Dlatego jeśli nie zadba w odpowiednim czasie o ziemię, nie będzie miał plonów, o czym mówił mędrzec: „Nie pracuje leniwy w jesieni, więc darmo szuka plonu” (Prz 20,4). Słowa te odnoszą się również do ucznia w szkole, który najpierw musi długo zdobywać wiedzę, z której później będzie czerpać w dorosłym życiu. W 75 r. przed Chr. obowiązek szkolny dla chłopców w wieku pięciu lat wprowadził uczoney – faryzeusz, członek Sanhedrynu za rządów Aleksandry Salome (76-67 przed Chr.), Szymon Ben Seta (ok. 140-60 przed Chr.). Natomiast arcykapłan Jehoszua Ben Gamala (63-65 po Chr.) uczynił obowiązkiem wyznaczenie nauczyciela w każdym mieście i wspólnocie wiejskiej⁶⁰.

W ten nurt trudu wychowawczego do pracy wpisuje się myśl talmudyczna: „Kto nie uczy swego syna rzemiosła, to tak jakby go uczył kraść” (Kiduszin 29,2). Zaniedbania w wychowaniu młodego pokolenia do trudów pełnionych obowiązków owocują bardzo często aspołecznymi postawami, w których pojawia się koncepcja łatwego zdobywania środków do życia kosztem drugiego człowieka. Niejednokrotnie postawa ta łączy się z pogardą wobec ludzi ciężko pracujących. W tym kontekście jakże aktualna staje się przestroga ojca – nauczyciela, skierowana do syna – ucznia:

Do mrówki się udaj, leniwcze, patrz na jej drogi – bądź mądry: nie znajdziesz u niej zwierznika ni stróża żadnego, ni pana, a w lecie gromadzi swą żywność

⁵⁸ Zwrot *tais cherain hymōn* (własnymi rękami) spotkamy w nauczaniu Pawła w 1 Tes 4,11; 1 Kor 4,12; Ef 4,28 oraz w Dz 20,34 w odniesieniu do pracy fizycznej. Por. A. Bosowski. *Napomnienia do pracy fizycznej* s. 277, 280.

⁵⁹ Por. J. Kudasiewicz. *Nowotestamentalne rozumienie pracy* s. 44.

⁶⁰ Por. P. Dreyfus. *Święty Paweł*. Tłum. M. Wojciechowski. Częstochowa 2003 s. 25.

i zbiera swój pokarm we żniwa. Jak długo, leniwcze, chcesz leżeć? A kiedyż ze snu powstaniesz? Trochę snu i trochę drzemania, trochę założenia rąk, aby zasnąć: a przyjdzie na ciebie nędza jak włóczęga i niedostatek – jak biedak żebrzący (Prz 6,6-11).

W podobnym duchu wypowiada się Kohelet:

Skutkiem wielkiego lenistwa chyli się strop, gdy ręce są opuszczone, przeciekają dom (Koh 10,18).

Św. Paweł na jeszcze wyższy stopień wznosi motywację zejścia z drogi żebractwa lub kradzieży, zachęcając do podjęcia pracy ze względu na możliwość służenia drugiemu człowiekowi:

Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego udzielać potrzebującym (Ef 4,28).

W tym duchu były kształcone pierwsze pokolenia chrześcijan. Studentom nestoriańskiej szkoły w Nisbis za kradzież i żebractwo groziło wydalenie, a uczestnictwo w zajęciach, które zaczynały się wraz z pianiem koguta i kończyły wieczornymi psalmami, było obowiązkowe. Naukę należało połączyć z codzienną troską o wygląd, dlatego jedna z reguł statutu szkoły, ułożonego w 496 r., przypominała:

Uczniowie szkoły jednocześnie z nauką powinni dbać o fryzurę i wygląd odzieży. Nie powinni golić głów ani zapuszczać loków jak ludzie świeccy, lecz powinni nosić w szkole i na ulicach skromną fryzurę, przyzwoitą suknię, daleką od luksusu, tak żeby po tych dwóch cechach wyglądu każdy mógł ich poznać, i swój, i obcy⁶¹.

4. PRACA NARZĘDZIEM ZNIEWOLENIA CZŁOWIEKA

Człowiek pragnący utrzymać siebie i swoją rodzinę poszukuje zajęcia, które pozwoli mu zabezpieczyć podstawowe potrzeby. W czasach głodu Hebrajczycy opuścili ziemię Kanaan i udali się do Egiptu, by tam znaleźć godne dla siebie warunki życia. Jednak w którymś momencie władcy Egiptu wykorzystali pracę jako narzędzie walki politycznej z wpływami Hebrajczyków. Uznali, że skutecznym środkiem będzie zwiększenie nadzoru nad wykonywaną przez nich pracą, dlatego

[...] ustanowiono nad nimi przełożonych robót publicznych, aby ich uciskali ciężkimi pracami (Wj 1,11).

Zwiększenie norm miało spowodować, by Hebrajczycy nie myśleli o wolności, ale zajęli się pracą. W swoim rozporządzeniu faraon argumentował decyzję o zwiększeniu obowiązków słowami:

⁶¹ A. Flis, B. Kowalska. *Zapomniani bracia. Giniący świat chrześcijan Bliskiego Wschodu*. Kraków 2003 s. 26.

Praca tych ludzi musi się stać cięższa, aby się nią zajęli, a nie skłaniali się ku fałszywym wieściom (Wj 5,8).

Postępowanie władców Egiptu wpisało się w ogólne nastawienie wobec ludzi zniewolonych, których celem była praca na dobrobyt właściciela. Odpoczynek niewolnika nie różnił się niczym od odpoczynku zwierzęcia, był uwzględniany w jego życiu tylko po to, by mógł on dalej wypełniać swoje zadania. Kiedy Hebrajczycy opuścili Egipt i stali się ludem wolnym, otrzymali od Boga Dekalog – Bożą deklarację wolności, która rozpoczyna się autoepifanią Boga: „Jam jest twój Bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, z domu niewoli” (Pwt 5,6; por. Wj 20,2). Szabat, którego nie było w niewoli egipskiej, był zatem darem Boga⁶². Jeśli nawet przodkowie odziedziczyli sumeryjską tradycję podziału czasu na siedmiodniowe interwały, co zostało później uwypuklone w hymnie na cześć Boga Stwórcy (por. Rdz 1,1-2,4), to jednak genezy odpoczynku szabatowego należy szukać w epoce wyjścia – był to bowiem znak bycia człowiekiem wolnym. Dlatego każdy Izraelita, jako wolny człowiek, miał w siódmym dniu odpoczywać, a razem z nim cały jego dom: syn, córka, sługa, służący, wół, osioł i obcy przebywający w domu,

[...] aby wypoczął twój niewolnik i twoja niewolnica, jak ty sam (Pwt 5,14; por. Wj 20,9).

Człowiek został zaproszony do odpoczynku i wezwany do tego, by pozwolił odpoczywać również człowiekowi zależnemu od niego, a także wszelkiemu zwierzęciu wykonującemu pracę. Punktem odniesienia nie była zatem konieczność odpoczynku ze względu na większą wydajność sługi, niewolnika czy zwierzęcia wykonującego pracę, ale człowiek wolny, który odpoczywa i zaprasza do tego odpoczynku całe stworzenie zależne od niego. Człowiek zatem nie odpoczywa sam, ale przeżywa ten czas społecznie, dzieli go z innymi ludźmi i z całym stworzeniem zależnym od niego. Czas wolny nie jest tylko doświadczeniem relaksu, ale staje się okazją do otwarcia się na rzeczywistość nadprzyrodzoną oraz sposobnością do odbudowy więzi społecznych i relacji ze światem stworzonym.

Wielokrotnie w dziejach powielał się schemat wykorzystywania ludzi, gdy organizowano wiele zbędnych zajęć, by człowiek nie myślał o sensie swojego życia. W czasach faszyzmu niewolnicza praca była bronią służącą do wyniszczenia narodów i przeciwników politycznych. W ideologii komunizmu kult pracy stał się narzędziem walki z autentyczną wiarą. Wówczas praca była niemalże religią, która żądała absolutnego poświęcenia, a osiągnięte wyniki produkcji gloryfikowano bez względu na degradację człowieka i jego środowiska życia. W obecnym systemie bankowo-korporacyjnym ludzka praca stała się towarem, a człowiek jednym z elementów wzrostu gospodarczego. Wielokrotnie zdarza się, że współczesny

⁶² H. Langkammer. *Życie człowieka w świetle Biblii. Antropologia biblijna Starego i Nowego Testamentu*. Rzeszów 2004 s. 149.

człowiek zostaje uzależniony od systemu finansowego aż do utraty swojej wolności. Kwestionowany jest również podział czasu na pracę i odpoczynek w rytmie interwałów siedmiodniowych, który był głęboko zakotwiczony w kulturze starożytnej, a który pozwalał odbudowywać więzi społeczne w przeżywanym wspólnie dniu wolnym od zajęć. Człowiek współczesny nie ma czasu na odpoczynek, na wychowanie dzieci, na zajęcie się osobami starszymi, na Boga.

5. PRACA PARTYCYPACJĄ W AKCIE STWÓRCZYM BOGA

Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1,27) został zaproszony do partycypacji w akcie stwórczym Boga. W Rdz 1-2 Stwórca jest przedstawiony jako Ojciec, który uczy syna właściwego sposobu działania, aby ten, postępując w podobny sposób, w konkretnym swego życia urzeczywistnił fakt bycia stworzonym na obraz Tego, który go zrodził⁶³. Do idei obrazu z Rdz 1,27 nawiązuje mędrzec Syrach, gdy pisze:

Pan stworzył człowieka z ziemi i znów go jej zwróci. Odliczył ludziom dni i wyznaczył czas odpowiedni oraz dał im władzę nad tym wszystkim, co jest na niej. Przyodział ich w moc podobną swojej i uczynił ich na swój obraz. Uczynił ich groźnymi dla wszystkiego stworzenia, aby panował nad zwierzętami i ptactwem, Dał im wolną wolę, język i oczy, uszy i serce zdolne do myślenia. Napełnił ich wiedzą i rozumem, o złu i dobru ich pouczył. Położył oko swoje w ich sercu, aby im pokazać wielkość swoich dzieł (Syr 17,1-8).

Mędrzec zauważa, że człowiek został wyposażony w rozum, wolną wolę, zmysły i umiejętność dostrzegania piękna, by dzięki temu mógł przekształcać rzeczywistość, kontynuując akt stwórczy i by po wykonaniu, będąc Bożym obrazem, mógł jak Bóg powiedzieć, że „[...] wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1,31). Zatem już w samym projekcie stworzenia pojawia się idea powołania człowieka do twórczej pracy. Autor natchniony, medytując nad początkami ludzkości, stwierdza:

Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię i nie było człowieka, który by uprawiał ziemię i rów kopał w ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby (Rdz 2,4-6).

Stan pierwotnego szczęścia, jakim jest obraz raj, zakładał pracę ludzką:

Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał (Rdz 2,15).

⁶³ Por. Papieska Komisja Biblijna. „Czym jest człowiek?” (Ps 8,5). *Zarys antropologii biblijnej*. Lublin 2020 s. 84 p. 104.

Autor natchniony ukazuje tu dwa aspekty działalności: poza uprawą ziemi, pojętą jako służba (*ʿabad*), jest także mowa o ochronie (*šāmār*)⁶⁴. Powierając człowiekowi stworzony świat, Bóg zobowiązał go, by zarządzał i opiekował się wszystkimi bogactwami tego świata. Praca jest istotną częścią życia człowieka, stanowi o jego godnej egzystencji⁶⁵. Przez pracę człowiek wyciska na świecie piętno swego ducha, obrazu Boga. W tym dziele wypełnia się i wyzwala. Praca ludzka, z racji rozumności i wolności człowieka, jest działaniem twórczym. Takie działanie może być właściwe tylko człowiekowi. Praca wyznaczona intelektem i wolną decyzją wyraża byt ludzki oraz stanowi czynnik doskonalenia osoby ludzkiej, a także tworzonej przez nią kultury⁶⁶. Przez pracę człowiek świadomie i dobrowolnie udoskonala otaczający go świat. Kontynuuje przez to dzieło stwórcze Boga. Człowiek, który jako jedyny otrzymał od Boga zadanie czynienia sobie ziemi poddaną, dokonuje humanizacji świata poprzez pracę⁶⁷. Psalmista prezentując obraz świata stworzonego i przedstawiając człowieka, wyróżnia go spośród całego dzieła stworzonego poprzez powołanie do pracy: „Człowiek wychodzi do swej pracy, do trudu swojego aż do wieczora” (Ps 104, 23). A więc praca staje się wyznacznikiem człowieczeństwa, bo w niej przejawia się nasza rozumność, a pragnienie umniejszenia jej trudów rodzi kreatywność i prowadzi do postępu i rozwoju cywilizacji. Człowiek otrzymał od Boga potrzebne dary, by przekształcać ziemię zgodnie z planem Bożym. Niestety, pragnął urządzić sobie życie na ziemi po swojemu, dlatego, poprzez ten grzech, w sferę ludzkiej pracy wkraść się nieporządek, a człowiek usłyszał:

[...] przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni swego życia. Cierń o oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz (Rdz 3, 17-19).

Człowiek po grzechu musi na nowo odczytać swoje powołanie. W pierwszej kolejności musi uznać, że jego pracy będzie towarzyszyło zmęczenie. Psalmista konkluduje los człowieka, który o świecie, gdy zwierzęta idą do swojego legowiska, „[...] wychodzi do swojej pracy, do trudu swojego aż do wieczora” (Ps 104,23). Lęk przed tym trudem rodzi pokusę unikania pracy. Rabi Trafon uczył:

Dzień jest krótki, a pracy wiele, robotnicy leniwi, a nagroda wielka. A Gospodarz przynagła (Pirke Awot 2,20).

⁶⁴ Termin *ʿabad* oznaczający pracę w Biblii Hebrajskiej występuje 119 razy. Por. P. Briks. *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*. Warszawa 2000 s. 249.

⁶⁵ Por. M. Filipiak. *Biblia o człowieku. Zarys antropologii biblijnej Starego Testamentu*. Lublin 1979 s. 121.

⁶⁶ Por. M. Gogacz. *Godność pracy ludzkiej*. „Chrześcijanin w świecie” 6:1972 nr 20 s. 26.

⁶⁷ Por. K. Różański. *Narzędzia i owoc rozwoju człowieka (Kultura. Akademickie Laboratorium Wiary)*. Poznań 2007 s. 74 n.

Bóg-Gospodarz ciągle czeka na owoce ludzkiej pracy, które są uczestnictwem w Jego akcie stwórczym. Rabbi Szemaja na pierwsze miejsce w życiu społecznym wysunął pracę, mawiał:

Kochaj pracę, unikaj władzy i nie miej nic do czynienia z rządzącymi (Pirke Awot, 1,10).

Minęły stulecia a słowa rabiego są tak aktualne, jakby je wypowiedział wczoraj! W zmieniającym się świecie, gdzie często posiadanie władzy korumpuje, a decyzje są niekompetentne, nie dziwi taki dystans do rządu.

Mędrzec Syrach zauważa trud rolnika uprawiającego ziemię, wysiłek rzemieślnika, artysty, kowala i garncarza (Syr 38,25-30), bo

[...] bez nich miasto nie będzie zbudowane, a gdzie oni zamieszkają, nie odczuwa się niedostatku (Syr 38,32).

Jednak wyżej ceni mądrość opartą na nauce i poznaniu Prawa Bożego (por. Syr 38,33-34). Zatem ład społeczny oparty na zasadach sprawiedliwości oraz ludzie go kształtujący są wyżej cenieni niż zawody związane z pracą fizyczną.

Człowiek musi pamiętać, że efekty pracy ostatecznie są w ręku Boga.

Jeżeli Bóg nie zbuduje domu, na próżno trudzą się ci, którzy go wznoszą; jeżeli Bóg nie strzeże miasta, na próżno czuwają strażnicy (Ps 127,1; por. Koh 9,11).

Mędrzec zauważa, że aktywność człowieka, który pragnie obejść się bez Boga, może nawet obrócić się przeciwko niemu (por. Prz 12,2). Kohelet podkreśla, że człowiekowi dobremu Bóg

[...] daje mądrość, wiedzę i radość, a grzesznika obciąża, by zbierał i gromadził i dał temu, kto jest dobry w obliczu Boga (Koh 2,26).

Bóg decyduje o tym, w jakim stopniu człowiek osiąga spełnienie swoich pragnień związanych z pracą: „Serce człowieka, obmyśla drogę, ale to Bóg kieruje jego krokami” (Prz 16,9; por. Prz 16,1,33; 19,21; 20,24; Jr 10,23; Ps 37,23; Tb 4,19). Poza pracowitością potrzebne jest więc również Boże błogosławieństwo⁶⁸. Autor Księgi Przysłów wyjmuje z mądrości Izraela prawdę, że „Jedynie błogosławieństwo Boże wzbogaca, własny trud nic nie doda” (Prz 10,22)⁶⁹. Piotr odpowiada Jezusowi:

Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci (Łk 5,5)⁷⁰.

Św. Paweł zdaje sobie sprawę, że jego pracowitość była wsparta błogosławieństwem Bożym, gdy wyjaśnia wspólnocie w Koryncie:

⁶⁸ Por. M. Filipiak. *Biblia o człowieku* s. 127.

⁶⁹ Por. H. Langkammer. *Życie człowieka w świetle Biblii* s. 133.

⁷⁰ Por. B. Widła. *Słownik antropologii Nowego Testamentu*. Warszawa 2003 s. 204.

Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną (1 Kor 15,10).

Nawet najbardziej precyzyjnie rozwinięte systemy pracy zależą od sił przyrody. W jednej chwili wielka fala może zniszczyć wiele przedsiębiorstw, a płody ziemi ulegną zagładzie. Zadaniem człowieka jest w wielkiej pokorze sięgnąć po dar mądrości, który otrzymał od Boga, by jak najlepiej wykorzystać siły przyrody dla dobra ludzkości. Ten dar mądrości powinien prowadzić do przewyższania skutków grzechu, by czynić pracę coraz lżejszą. Jednak, jak widać, skutki grzechu sprawiają, że człowiek mimo olbrzymiego postępu technicznego, dzięki, któremu praca stała się łatwiejsza, wielokrotnie nie odczuwa tego w codziennym życiu. Bywa, że współcześnie jest bardziej zapracowany niż ludzie wcześniejszych epok. Niekończące się narady, stopy wytwarzanych dokumentów sprawiają, że mimo osiągnięć cywilizacyjnych ludzie nie mają czasu dla siebie, są ciągle przemęczeni. Mamy coraz szybsze samochody, szybsze pociągi, promy zabierające na pokład tysiące ludzi, coraz pojemniejsze samoloty, a brakuje nam chwili, by zachwycić się pięknem świata i drugim człowiekiem.

KONKLUZJA

Spoglądając na rzeczywistość pracy ludzkiej, możemy zauważyć, że poprzez dzieje zmieniał się pogląd na jej wartość. Nie ulega jednak wątpliwości, że – jak stwierdził Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* – „[...] praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi”⁷¹. Warto spojrzeć na rzeczywistość pracy jako na drogę powołania człowieka do „[...] czynienia sobie ziemi poddaną” (Rdz 1,28). Na tej drodze nie możemy zgubić sensu pracy, która pozwala człowiekowi osiągać pełnię jego rozwoju. Ciągłe aktualny jest więc postulat, by przemieniać ofiarowany do dyspozycji świat zgodnie z wolą Bożą. Mimo że praca stanowi źródło utrzymania człowieka, to jednak nie może prowadzić do destrukcji świata przyrody i zniewolenia innych. Jesteśmy również zaproszeni do szanowania pracy i jej efektów pozostawionych przez poprzednie pokolenia. Troska o zabytki i wszystkie wytwory pracy ludzkiej jest wielkim wyrazem uszanowania trudu i wysiłku tych, którzy poprzedzali nas w czasie, a zarazem pozwala każdemu następnemu pokoleniu zachować ciągłość kulturową. Rozwój cywilizacji zależy od zachowania i pomnożenia dziedzictwa wypracowanego przez poprzednie pokolenia. Gdybyśmy nie przejmowali zdobyczy cywilizacyjnych, to ciągle, symbolicznie ujmując, zaczynalibyśmy od „epoki kamienia łupanego”. Zadajmy sobie zatem pytania: Czy szanujemy efekty pracy poprzednich pokoleń? Czy nasza praca jest

⁷¹ Jan Paweł II. *Laborem exercens* (1981) II, 4.

z pożytkiem dla nas i dla innych ludzi? Czy roztropnie wykorzystujemy powierzone nam dobra? A może zaczęliśmy żyć na koszt innych i w naszym życiu zagościło lenistwo? Niech biblijna zachęta do pracy będzie okazją do przemyśleń nad naszym gospodarowaniem czasem ofiarowanym przez Boga.

BIBLIOGRAFIA

Literatura starożytna:

- Arystoteles: *Polityka*. Tłum. L. Piotrowicz. W: *Dzieła wszystkie*. T. 6. Warszawa 1990-2001.
- Cycon: *Pisma filozoficzne*. T. 2: *O państwie, O prawach, O powinnościach, O cnotach*. Tłum. W. Kornatowski. Warszawa 1960.
- Filon z Aleksandrii: *Flakkus. Pierwszy pogrom Żydów w Aleksandrii*. Tłum. E. Osek. Kraków 2012.
- Józef Flawiusz: *Wojna Żydowska (De bello Judaico)*. Tłum. J. Radożycki. Poznań 1980.
- Herodot: *Dzieje*. T. 1-2. Tłum. S. Hammer. Warszawa 1959.
- Hezjod: *Narodziny bogów (Theogonia). Prace i dnie. Tarcza*. Tłum. J. Łanowski. Wrocław 1986.
- Homer: *Iliada*. Tłum. K. Jeżewska. Wrocław 1986.
- Homer: *Odyseja*. Tłum. J. Parandowski. Warszawa 1989.
- Kodeks Hammurabiego*. Tłum. M. Stępień. Warszawa 1996.
- Platon: *Państwo (Respublica)*. Tłum. W. Witwicki. Kraków 2023.
- Rękopisy znad Morza Martwego. Qumran – Wadi Murabba'at – Masada*. Opr. P. Muchowski. Kraków 1996.
- Sofokles: *Antygona*. Tłum. K. Morawski. Opr. S. Srebrny. Uzupełn. J. Łanowski. Wrocław 1984.

Literatura współczesna:

- Arnaud D.: *Mezopotamia: człowiek stworzony, by służył Bogom*. Tłum. K. Pachniak. W: *Encyklopedia religii świata II (Zagadnienia problemowe)*. Warszawa 2002 s. 1643-1648
- Bielicki M.: *Zapomniany świat Sumerów*. Warszawa 1996.
- Bosowski A.: *Napomnienia do pracy fizycznej i ich motywacja w nauczaniu św. Pawła (Studia z Biblistyki t. V)*. Warszawa 1990 s. 269-304.
- Bright J.: *Historia Izraela*. Tłum. J. Radożycki. Warszawa 1994.
- Briks P.: *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*. Warszawa 2000.
- Charles-Picard G. i C.: *Życie codzienne w Kartaginie w czasach Hannibala*. Tłum. I. Wiczorkiewicz. Warszawa 1962.
- Cassola F.: *Kim byli Grecy?. W: Antropologia antyku greckiego. Zagadnienia i wybór tekstów*. Red. W. Lengauer, P. Majewski, L. Trzcionkowski. Warszawa 2011 s. 57-72.
- Contenau G.: *Życie codzienne w Babilonie i Asyrii*. Tłum. E. Bąkowska. Warszawa 1963.
- Dreyfus P.: *Święty Paweł*. Tłum. M. Wojciechowski. Częstochowa 2003.
- Garland R.: *Jak przeżyć w starożytnej Grecji*. Tłum. J. Szkudliński. Poznań 2022.
- Gogacz M.: *Godność pracy ludzkiej*. „Chrześcijanin w świecie” 6:1972 nr 20 s. 20-26.
- Graves R.: *Mity greckie*. Tłum. H. Krzeczkowski. Kraków 2012.
- Filipiak M.: *Aksjologiczne treści antropologii biblijnej*. Lublin 1991.

- Filipiak M.: *Biblia o człowieku. Zarys antropologii biblijnej Starego Testamentu*. Lublin 1979.
- Flacelière R.: *Życie codzienne w Grecji za czasów Peryklesa*. Tłum. Z. Bobowicz, J. Targalski. Warszawa 1985.
- Flis A., Kowalska B.: *Zapomniani bracia. Ginący świat chrześcijan Bliskiego Wschodu*. Kraków 2003.
- Frankowski J.: *Spotkanie ze starożytną Mezopotamią*. Kraków 2014.
- Jan Paweł II: *Laborem exerceat*. Wrocław 1981.
- Kemp B.J.: *Starożytny Egipt. Anatomia cywilizacji*. Tłum. J. Aksamit. Warszawa 2016.
- Kiliçkaya A., Yazici E.: *Anatolia: on the trail of the Hittite civilization*. Istanbul 2015.
- Klengel H.: *Historia i kultura starożytnej Syrii*. Tłum. F. Przebinda. Warszawa 1971.
- Klinkowski J.: *Herod Wielki i jego epoka*. Wrocław 2007.
- Kudasiewicz J.: *Nowotestamentalne rozumienie pracy na tle ówczesnych poglądów*. W: *Życie społeczne w Biblii*. Red. G. Witaszek. Lublin 1998 s. 43-55.
- Krąpiec M.A.: *Praca*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. Lublin 2007 s. 431-440.
- Langkammer H.: *Życie człowieka w świetle Biblii. Antropologia biblijna Starego i Nowego Testamentu*. Rzeszów 2004.
- Linke W.: *Literacka ojczyzna Tobiasza. Tło kulturowe Tb jako klucz teologicznej lektury księgi*. Warszawa 2013.
- Montet P.: *Życie codzienne w Egipcie w epoce Ramessydów XIII-XII w. p.n.e.* Tłum. E. Bąkowska. Warszawa 1964.
- Muszyński H., Mędała S.: *Archeologia Palestyny*. Pelplin 1984.
- Özgüç T.: *The Hittites*. Ankara [b.r.w.].
- Papieska Komisja Biblijna: „Czym jest człowiek?” (Ps 8,5). *Zarys antropologii biblijnej*. Lublin 2020.
- Roccati A.: *Skryba (Pisarz)*. W: *Człowiek Egiptu*. Red. S. Dodanoni. Tłum. M. Witkowski. Warszawa 2000 s. 83-115.
- Różański K.: *Narzędzia i owoc rozwoju człowieka (Kultura. Akademickie Laboratorium Wiary)*. Poznań 2007 s. 12-183.
- Ruthven M.: *Islam*, Warszawa 2001.
- Shahbazi A.S.: *The Authoritative Guide to Persepolis*. Teheran 2011
- Sartre M.: *Wschód rzymski. Prowincje i społeczeństwa prowincjonalne we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego w okresie od Augusta do Swerów (31 r. p.n.e.-235 r. n.e.)*. Wrocław 1997.
- Schelkle K.H.: *Teologia Nowego Testamentu*. T. 3. Tłum. M.L. Dylewski. Kraków 1984.
- Schumacher L.: *Niewolnictwo antyczne. Dzień powszedni i los niewolnych*. Poznań 2005.
- Sieroń R.B.: *Paweł z Tarsu jako prekursor chrześcijańskiej pedagogiki pracy*. W: *Wielowymiarowe sposoby współdziałania człowieka z Bogiem*. Red. R. Bogacz i B. Zbroja. Kraków 2021 s. 44-64.
- Składanek B.: *Historia Persji*. T. 1: *Od czasów najdawniejszych do najazdu Arabów*. Warszawa 1999.
- Stebnicka K.: *Tożsamość diaspory. Żydzi w Azji Mniejszej okresu Cesarstwa*. Warszawa 2011.
- Stępień M.: *Bliski Wschód*. W: *Historia starożytna*. Red. M. Jaczynowska. Warszawa 1999 s. 7-330.
- Surgy P. de, Guillet J.: *Praca*. W: *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. Léon-Dufour. Poznań – Warszawa 1985 s. 755-760.

- Szczepanowicz B.: *Moda w Biblii*. Kraków 2011.
- Thorwald J.: *Dawna medycyna jej tajemnice i potęga. Egipt, Babilonia, Indie, Chiny, Meksyk, Peru*. Tłum. A. Bandurski i J. Szczaniecka. Wrocław 1990.
- Tworuschka M., Tworuschka U.: *Islam. Mały słownik*. Warszawa 1995.
- Valbelle D.: *Rzemieślnik*. W: *Człowiek Egiptu*. Red. S. Dodanoni. Warszawa 2000 s. 55-81.
- VanderKam J.C.: *Wprowadzenie do wczesnego judaizmu*. Warszawa 2006.
- Vidal-Naquet P.: *Cywilizacja dyskursu politycznego*. W: *Antropologia antyku greckiego. Zagadnienia i wybór tekstów*. Red. W. Lengauer, P. Majewski, L. Trzcionkowski. Warszawa 2011 s. 73-81.
- Widła B.: *Słownik antropologii Nowego Testamentu*. Warszawa 2003.
- Wilkinson T.: *Powstanie i upadek starożytnego Egiptu. Dzieje cywilizacji od 3000 p.n.e. do czasów Kleopatry*. Tłum. N. Radomski. Poznań 2014.
- Wipszycka E., Bravo B.: *Historia starożytnych Greków*. T. 3: *Okres hellenistyczny*. Warszawa 2010.
- Zamarovský V.: *Bogowie i herosi mitologii greckiej i rzymskiej*. Katowice 2002.

Streszczenie: W dzieje ludzkości wpisana jest rzeczywistość pracy. Jednak podejście do niej znacznie się różniło. Cywilizacja Mezopotamii, zmuszona do zagospodarowanie wód Eufratu i Tygrysu, traktowała pracę jako obowiązek wobec bogów, którzy objawiali swoją moc w siłach przyrody. Cywilizacja Egiptu zależała od wylewów Nilu, a zagospodarowanie wód z niesionym mułem dawało dobrobyt wszystkim obywatelom. Jeśli w życiu społecznym każdy wypełnił swoje obowiązki zgodnie z ubóstwionymi zasadami *Maat*, to wszyscy mogli partycypować w dobroczynnym darze żyzności, jaki przynosił Nil. Grecy powierzali w miarę możliwości pracę fizyczną niewolnikom, a wolni obywatele zajmowali się dziedzinami bardziej twórczymi. Szczególny etos pracy wykształciła społeczność Izraela i ten etos był kontynuowany przez pierwszą wspólnotę chrześcijańską. Już na samym początku tekstu biblijnego dowiadujemy się, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1,27) i w ten sposób został zaproszony poprzez pracę do partycypacji w akcie stwórczym Boga. Człowiek, który jako jedyny otrzymał od Boga zadanie czynienia sobie ziemi poddaną, dokonuje humanizacji świata przez pracę. Z mniejszą lub większą świadomością jesteśmy dziedzicami etosu pracy ukształtowanego przez pokolenia, w którym tradycja biblijna odegrała znaczącą rolę.

Słowa kluczowe: praca, praca fizyczna, praca twórcza, lenistwo, czas wolny, starożytność, Biblia.